

Zbigniew Strus

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Cywilna

Palestra 50/5-6(569-570), 261-266

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Zbigniew Strus

Przeгляд orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Cywilna

I. Prawo materialne

UBEZPIECZENIE OC

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2005 r. rozstrzyga zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Ubezpieczonych (kompetencja rzecznika do składania wniosku wynika z art. 60 ust. 2 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym i art. 28 ustawy z 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych) dotyczące art. 38 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W myśl tego przepisu zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu, którym szkoda została wyrządzona jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu (mechanicznego), w którym szkoda została wyrządzona.

Stan prawny jest złożony ze względu na wielopoziomą regulację. Podstawę odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez ruch pojazdu mechanicznego – jak wiadomo, określa art. 436 k.c. (w zw. z art. 435 k.c.), obciążając nią wpieryw posiadacza zależnego, a w braku takiego posiadania – posiadacza samoistnego. Stosunek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rozbudowuje tę konstrukcję, wprowadzając pochodną odpowiedzialność ubezpieczyciela; w art. 822 § 1 k.c. jest mowa o tym, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W art. 34 ust. 1 wymienionej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych rozciągnięto zakres ubezpieczenia na

wypadki, gdy odpowiedzialność za szkodę ponosi również (z winy) kierujący, przy czym łągodzi się opis zdarzenia sprawczego względem poszkodowanego, rozciągając ochronę również na szkody wyrządzone w związku z ruchem (a nie tylko przez ruch) pojazdu. Nadal pozostaje jednak w mocy ograniczenie wynikające z art. 822 § 1 k.c. wymagające, aby szkoda była wyrządzona osobom trzecim. I tu jest *punctum saliens* sprawy. Czy bank, który w celu zabezpieczenia roszczeń, np. z umowy kredytu, stał się właścicielem wielu pojazdów, ale każdy z nich pozostawił u dłużnika w posiadaniu zależnym, jest chroniony przed odpowiedzialnością cywilną, gdy jedno z tych (eksploatowanych przecież) aut znajdzie się w roli sprawczej a drugie zostanie uszkodzone?

Uchwałą z 22 kwietnia br. sygn. III CZP 99/04 Sąd Najwyższy orzekł: **„Przepis art. 38 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli właścicielem uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego i pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę szkody jest bank kredytujący, na którego przewłaszczone własność tych pojazdów lub finansujący na podstawie umowy leasingu, którzy oddali je w posiadanie zależne”**.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY

2. Kapitał akcyjny spółek zawiązywanych przed drugą wojną światową wynosił co najmniej 250 000 zł (art. 311 k.h.). Te z nich, które przetrwały do dnia dzisiejszego podlegają przepisowi art. 308 § 1 k.s.h. wymagającemu, aby kapitał ten (obecnie – zakładowy) wynosił co najmniej 500 000 zł. Tymczasem od 1939 r. doszło dwa razy do zmiany pieniądza. Najpierw w ustawie z 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, a drugi raz w 1994 r. w ramach denominacji. Powstaje zatem pytanie, czy kapitał zakładowy podlega tym przeliczeniom, czy nie. W razie odpowiedzi twierdzącej, jest oczywiste, że przedwojenny kapitał akcyjny spadnie dramatycznie – poniżej obecnego minimum, co wymaga interwencji sądu prowadzącego Krajowy Rejestr Sądowy, a dla spółki pojawi się problem z pokryciem podniesionego kapitału.

Rozstrzygając zagadnienie prawne przedstawione przez sąd okręgowy rozpoznający apelację spółki, której kapitał wynoszący przed wojną 12 000 000 zł został przeliczony na kwotę 12 zł. Sąd Najwyższy uchwałą z 21 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 2/05 rozstrzygnął, że **„Kapitał akcyjny (obecnie zakładowy) spółki akcyjnej ujawniony w rejestrze przedsiębiorców i wyrażony w przedwojennych złotych polskich podlega przeliczeniu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz.U. Nr 50 poz. 459 ze zm.) a następnie przerachowaniu na nowe jednostki pieniężne stosownie do przepisów ustawy z 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego (Dz.U. Nr 84, poz. 386 ze zm.)”**.

W art. 8 ust. 1 ustawy z 1950 r. była mowa o zobowiązaniach publiczno- i prywatnoprawnych opiewających na złote dotychczasowe i nie budzi wątpliwości, że złote przedwojenne nie były „dotychczasowymi”, tzn. obowiązującymi w chwili wejścia w życie ustawy, a wprowadzonymi na podstawie dekretu z 6 stycznia 1945 r. o deponowaniu i wymianie banknotów Banku Emisyjnego w Polsce (Dz.U. Nr 1, poz. 2). Okoliczność ta nie może mieć jednak znaczenia przesądzającego. Nie można bowiem pominąć przepisów art. 4 i 5 dekretu z 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz.U. Nr 45, poz. 332). Według nich spłata należności z zobowiązań

pieniężnych powstałych z jakiegokolwiek tytułu publiczno- lub prywatnoprawnego przed dniem wejścia w życie dekretu i nieumorzonych zobowiązań mogła nastąpić tylko w pieniądzu polskim, w biletach Narodowego Banku Polskiego według ich wartości nominalnej, równej nominalnej wartości biletów bankowych, które miały obieg na terenie Państwa Polskiego przed wprowadzeniem do obiegu biletów NBP.

Kapitał zakładowy jest szczególną postacią zobowiązania zaciągniętego przez spółkę przy jej powstaniu. Dlatego uznano, że podlegał również przeliczeniu w 1950 r. i przerahowaniu w 1995 r.

UŻYTKOWANIE WIECZYZSTE A WŁASNOŚĆ BUDYNKU

3. Uchwała z 21 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 9/05 dotyczy „niezgodnego związku” dwóch praw: własności i użytkowania wieczystego. Źródłem kolizji są zaś budynki, a ściślej ich odmienny status prawnorzeczowy: jako część składowa (art. 47 § 1 k.c.), albo odrębna własność w koegzystencji z użytkowaniem wieczystym (art. 46 § 1 k.c.). Z różnych przyczyn zdarza się, że budynek, czyli sztuczna struktura materialna o charakterze przestrzennym wyodrębniona przegrodami (ścianami i dachem) rozpościera się na dwóch i więcej nieruchomościach gruntowych mających urządzone księgi wieczyste. W sprawie, o której mowa, właściciel (Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego) oddał taką nieruchomość w użytkowanie wieczyste i licząc się z nakazem wynikającym z art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami, przeniósł na użytkownika wieczystego prawo własności... części budynku. Sąd rejonowy prowadzący księgę wieczystą nie uwzględnił wniosku o wpis tych praw, a rozpoznający apelację sąd okręgowy nabrał wątpliwości, czy ważna jest umowa oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości oraz przeniesienia prawa własności jedynie części budynku i czy dopuszczalne jest w przypadku ważności tej umowy wpisanie w księdze wieczystej na rzecz nabywcy prawa wieczystego użytkowania oraz własności części budynku znajdującego się na tej nieruchomości, gdy pozostała część budynku znajduje się na sąsiedniej nieruchomości objętej odrębną księgą wieczystą, w której inna osoba niż nabywca, została już ujawniona jako wieczysty użytkownik i właściciel pozostałej części budynku.

Treść uchwały jest następująca: **„Umowa oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej oraz przeniesienia własności znajdującej się na niej części budynku jest nieważna (art. 58 § 1 i 3 k.c.), jeżeli z okoliczności wynika, iż bez postanowienia o przeniesieniu własności części budynku nie zostałyby zawarta”.**

Z przytoczonego sformułowania wynika, że skład orzekający uznał, iż oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste było dopuszczalne a postanowienie dotyczące części budynku niedopuszczalne. Przyjmując za podstawę rozważań tezę, iż hipotezy art. 31 u.g.n. oraz art. 235 k.c. obejmują tylko stan, w którym na nieruchomości gruntowej znajduje się budynek a nie jakakolwiek jego część, należy dojść do wniosku, że doprowadzenie przy podziale gruntu do patologicznego stanu (budynek rozpostartego na dwóch nieruchomościach) powoduje utratę prawnego statusu budynku, którego „części” po obu stronach granicy stają się częściami składowymi nieruchomości. W razie spełnienia się przesłanki określonej w art. 58 § 3 k.c. umowa byłaby w całości nieważna, natomiast w przeciwnym wypadku nowy stan prawny, tj. własność z częściami składowymi a użytkowanie wieczyste bez własności budynku, oczekiwałby na przebudowę według wskazań zawartych w postanowieniu SN z 13 maja 1966 r. III CR 103/66 (OSPİKA 1967, nr 5, poz. 110), tzn. wykonania ściany wzdłuż granicy gruntów.

ZASADA WALUTOWOŚCI

Sąd Apelacyjny przedstawił zagadnienie prawne, wnosząc o rozstrzygnięcie, czy w sytuacji, gdy strona postępowania będąca spółką kapitałową prawa niemieckiego, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika zgłasza roszczenie odszkodowawcze w walucie obcej, jest dopuszczalne zasądzenie kwoty odszkodowania w takiej walucie, a w przypadku odpowiedzi negatywnej, czy sąd orzekający władny jest zasądzić kwotę odszkodowania w walucie polskiej, stosując przelicznik wynikający z kursu Narodowego Banku Polskiego. Uchwała z 20 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 1/05 wyjaśnia, że **„Zasada walutowości, o której mowa w art. 358 § 1 k.c. nie stanowi przeszkody do wyrażenia kwoty odszkodowania w walucie obcej zarówno w pozwie wniesionym przez niemiecką spółkę kapitałową, jak i w wyroku uwzględniającym powództwo”**.

Orzecznictwo w kwestii obowiązywania zasady walutowości jest dalekie od jednomyślności. Kazuistyczne rozstrzygnięcia dotyczą różnych faz powstawania i wykonywania zobowiązań (por.: wyrok z 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01 niepubl.; wyrok z 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2001, z. 7–8, poz. 114; wyrok z 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03, niepubl.). Ostrożne sformułowanie uchwały wskazuje, że o jej znaczeniu dla praktyki przesądzi uzasadnienie.

UBEZPIECZENIE POSAGOWE

Zagadnienie waloryzacji świadczeń z tzw. ubezpieczenia posagowego wystąpiło w kilku sprawach. Spór koncentrował się zasadniczo na dwóch wątkach: dopuszczalności uwzględniania deprecjacji składek i dopuszczalności waloryzacji świadczenia zakładu, jeżeli w umowie przewidziano już „mechanizm waloryzacyjny” np. o stały lub zmienny procent w każdym roku.

Pierwsze z tych zagadnień było przedmiotem uchwały z 4 marca 2005 r. sygn. III CZP 91/04, następującej treści: **„Deprecjacja składki określonej umową ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci może wpłynąć na wysokość waloryzowanego świadczenia należnego uprawniomemu, jeżeli zakład ubezpieczeń wykaże, że podjął starania o podwyższenie składki w okresie, gdy istniał obowiązek jej zapłaty przez ubezpieczającego”**.

Dругie zagadnienie rozpoznawano w ramach kasacji, m.in. w sprawie II CK 445/04, wyrok z 25 lutego 2005 r., w którego uzasadnieniu wyrażono zapatrywanie, że deprecjacja składki może być uwzględniana w ramach interesu stron, wymaganego wg art. 358¹ § 3 k.c.

HIPOTEKA PRZYMUSOWA

Skarb Państwa – Naczelnik Urzędu Skarbowego domagał się wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej podatnika i jego małżonka. Jako podstawę wskazał administracyjny tytuł wykonawczy wystawiony tylko przeciw podatnikowi. Sąd Okręgowy powziął wątpliwości, czy w opisanej sytuacji tytuł ten może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości. Uchwała z 18 marca 2005 r., sygn. III CZP 3/05 podtrzymuje dotychczasowy kierunek orzecznictwa stwierdzając, że **„Administracyjny tytuł wykonawczy wystawiony tylko przeciwko podatnikowi nie może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej podatnika i jego małżonka”**. Uchwała ta nie pozostaje w sprzeczności z sygnalizowaną również w „Palestrze” uchwałą składu siedmiu sędziów z 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, która dotyczyła hipoteki przymusowej kaucyjnej.

II. Przepisy postępowania

ZAMÓWIENIA PUBLICZNE

Sąd Najwyższy w dwóch uchwałach z 10 marca 2005 r., sygn. III CZP 94/04 i III CZP 100/04 wyjaśnił na pytanie sądów okręgowych, że **„Zamawiający jest legitymowany do wniesienia skargi na wyrok zespołu arbitrów”**.

Prawo zamówień publicznych obrasta zatem orzecznictwem ujawniającym, ile w nim możliwości przedłużania postępowania. Rodzi się pytanie, czy uzasadnione są już skargi inwestorów na nadmiar regulacji, powodujący – wobec przerostu formy nad treścią, że mimo istnienia środków, inwestycji nie można rozpocząć, właśnie ze względu na skomplikowane procedury.

WYŁĄCZENIE SĘDZIEGO

Jedną z przyczyn nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) jest udział w rozpoznaniu sprawy sędziego wyłączonego z mocy ustawy. Według art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. wyłączenie takie ma miejsce m.in. w sprawach, w których sędzia brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia w instancji niższej. Na tym tle zrodziła się poważna wątpliwość, czy przepis dotyczy również postępowania przed sądem pierwszej instancji po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, w którym brał udział sędzia uczestniczący w wydaniu tego orzeczenia.

Rozstrzygając to zagadnienie, Sąd Najwyższy w dniu 18 marca 2005 r. (sygn. III CZP 97/04) podjął uchwałę, że **„Sędzia, który brał udział w wydaniu nakazu zapłaty, nie jest wyłączony z mocy samej ustawy od rozpoznania zarzutów od tego nakazu (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.)”**.

Warto przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 20 lipca 2004 r. SK 19/02, OTK-A 2004/7/67 orzekł, że art. 48 § 1 pkt 5 w zw. z art. 401 pkt 1 i art. 379 pkt 4 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (...) w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w których rozstrzygnięciu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wyroku zawarto stwierdzenia sprzeciwiające się możliwości „orzekania w kolejnych stadiach postępowania przez sędziego”, ponieważ nie utrwałoby to obrazu sądu jako działającego w warunkach bezstronności, a instytucja wyłączenia sędziego (zarówno z urzędu, jak i na jego własny wniosek) w równej mierze służy zapewnieniu realnej bezstronności sądu, jak i umacnianiu autorytetu wymiaru sprawiedliwości przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności.

Nie można zatem wykluczyć, że w ocenie Trybunału rozpoznawanie pozwu w postępowaniu nakazowym i zarzutów nie może być dokonywane przez tego samego sędziego. Tym bardziej należy oczekiwać uzasadnienia, w którym zostaną przytoczone argumenty na rzecz tezy uchwały. Co do jednego nie ma wątpliwości, że nie jest ona sprzeczna z tezą wyroku Trybunału dotyczącą „instancji”. Rozpoznanie pozwu i zarzutów może być określone mianem kolejnych stadiów, natomiast „instancja”, ma w języku prawniczym odmienne znaczenie.

OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI

„Sąd nie oddali wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) w razie

uprawdopodobnienia dokonania przez dłużnika czynności prawnych bezskutecznych według przepisów ustawy, którymi wyzbył się on majątku wystarczającego na zaspokojenie kosztów postępowania”. **Przytoczona teza uchwały z 4 marca 2005 r., sygn. III CZP 95/04 wyjaśnia, jakie są skutki spełnienia się przesłanek wymienionych w art. 13 ust. 3 prawa upadł. i naprawczego. Sąd Okręgowy przedstawiający zagadnienie prawne miał wątpliwości, czy chodzi tylko o uchylenie bezwzględneho zakazu ustanowionego w art. 13 ust. 1 i pozostawienie sądowi orzekającemu wyboru między ogłoszeniem upadłości albo oddaleniem wniosku, czy też art. 13 ust. 3 „obliguje sąd” do jej ogłoszenia.**

Uchwałami z 2 marca 2005 r., III CZP 90/04 i III CZP 98/04, rozstrzygnięto, że „**Na zarządzenie sędziego-komisarza o zwrocie zgłoszenia wierzytelności przysługuje zażalenie**”.

Dopuszczalności zażalenia w tym postępowaniu dotyczy również uchwała z 2 marca 2005 r., III CZP 96/04 odpowiadająca na pytanie, czy na postanowienie sędziego-komisarza o odrzuceniu zażalenia przysługuje zażalenie. Sąd Najwyższy ograniczył zakres odpowiedzi, dostosowując ją do okoliczności sprawy, i uchwalił, że „**Na postanowienie sędziego – komisarza o odrzuceniu zażalenia na postanowienie, którego przedmiotem jest odmowa zwolnienia od kosztów sądowych, przysługuje zażalenie**”.

ZAPIS NA SĄD POLUBOWNY

Zagadnienie prawne zostało przedstawione na tle umowy zawartej między wystawcą poręczanego weksla gwarancyjnego a remitentem. Należy dodać, że poręczyciel nie był stroną umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Proces został wszczęty przeciw poręczycielowi i wystawcy, który nie omieszkał podnieść zarzutu istnienia tego zapisu powodującego odrzucenie pozwu (art. 199 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Uchwałą z 24 lutego 2005 r., sygn. III CZP 86/04 rozstrzygnięto to zagadnienie następująco: „**Zarzut zapisu na sąd polubowny, dotyczącego stosunku prawnego pomiędzy wystawcą weksla a remitentem, jest skuteczny w stosunku do wystawcy weksla także wtedy, gdy pozwanym obok tegoż wystawcy weksla jest poręczyciel wekslowy, który nie był stroną umowy poddającej spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego**”.